**Kraków, 11.04.2022**

# **Czy grozi nam technologiczne bezrobocie?**

Dla wielu pracowników informacje o planach cyfryzacji przemysłu, które przewidują przekazanie od 60% do 80% procesów robotom i innym programowalnym maszynom w niezbyt odległej perspektywie czasu, wiążą się z obawami o ich zawodową przyszłość. Ale chociaż z pewnością istnieją wysoce powtarzalne zadania, które roboty wykonywałyby wydajniej i ekonomiczniej, sama automatyzacja nie zawsze jest najlepszą drogą do wyższej produktywności. Prawdziwym kluczem do budowania przewagi konkurencyjnej w erze coraz większej automatyzacji jest znalezienie właściwej równowagi między kooperacją ludzi i robotów.

## **Skąd się biorą obawy związane z robotyczną rewolucją?**

Żyjemy w niesamowitych czasach. Samochody bez kierowcy, drony dostarczające paczki i chatboty przyjmujące nasze zamówienia na fast foody. Wszystkie te rozwiązania powstają w oparciu o robotykę i sztuczną inteligencję (AI), i są nazywane czwartą rewolucją przemysłową. Wraz z nią rodzą się obawy, że duża część siły roboczej niestety straci pracę i środki do życia.

Tymczasem, kiedy wybuchła pierwsza rewolucja przemysłowa, fabryki i masowa produkcja przyciągnęły do miast rzesze robotników. Co prawda produkcja wykluczyła wielu rzemieślników z biznesu, ale wraz z „rewolucją” powstały nowe miejsca pracy i z czasem zatrudnienie osiągnęło wysoki poziom. Wszystko wskazuje na to, że i tym razem tak będzie. – *Nikt nie jest w stanie dokładnie przewidzieć wszystkich zadań, które roboty i sztuczna inteligencja przejmą od ludzi w ciągu najbliższych kilku dekad. Tak samo jak nie możemy przewidzieć liczby nowych miejsc pracy czy zawodów, które stworzy nowa technologia. Nawet dzisiaj istnieje ogromna liczba zawodów technologicznych, które jeszcze dziesięć lat temu nie istniały* – zauważa Łukasz Samson, dyrektor operacyjny z firmy Fitech.

## **Dlaczego roboty nigdy w pełni nie zastąpią ludzi?**

Ekonomista John Maynard Keynes już w 1930 r. wieszczył, że wszystkich ludzkich pracowników zastąpią maszyny, co doprowadzi do „technologicznego bezrobocia”. Dziś, prawie 100 lat później, ta przepowiednia okazała się zgoła na wyrost. Niemniej istnieje wiele działów gospodarki, które dzięki rozwojowi technologicznemu zmieniły swoje oblicze, jak chociażby w przypadku rolnictwa, gdzie innowacyjny sprzęt zastąpił ludzi i konie podczas rewolucji przemysłowej.

Rozwój robotów i sztucznej inteligencji jest dziś ogromny. Wciąż jednak pozostają obszary – i to nigdy się nie zmieni – w których robot nie dorówna człowiekowi. Najbardziej wydajne i opłacalne rozwiązania obejmują współpracę ludzi i maszyn. Priorytetem musi być zidentyfikowanie i zatrzymanie tych pracowników, którzy mają kluczowe znaczenie dla przeprojektowania procesów w przyszłości, a także tych, którzy są potrzebni do zapewnienia skutecznego zarządzania robotami i rozwiązaniami, służącymi automatyzacji procesów.

## **W jakich obszarach roboty i automatyzacja to najlepsze rozwiązania?**

Coraz bardziej zaawansowane systemy robotyczne będą miały kluczowe znaczenie dla rozwiązania problemów kadrowych i powstałej przez to luki, która do 2025 r., zgodnie z najnowszymi badaniami Deloitte i Instytutu Produkcji, spowoduje powstanie 2 milionów nieobsadzonych miejsc pracy. Najtrudniejsze do obsadzenia będą te, które są niebezpieczne czy wymagają żmudnych powtórzeń. Dzięki powierzeniu niektórych zadań robotom, pracowników można również oddelegować do innych, bardziej wymagających zadań. To możliwe np. dzięki automatyzacji procesu montażu THT, opartej o rozwiązanie robotyczne. – *Dzięki zastosowaniu ramienia robota, posiadającego 6 osi swobody, jest on w stanie dosyć dobrze naśladować ruchy człowieka* – tłumaczy Łukasz Samson z firmy Fitech, gdzie stworzono takie rozwiązanie. – *Maszyna jest napędzana zaawansowanymi algorytmami, nad których rozwojem stale pracują nasi inżynierowie* – dodaje.

Zrozumienie z technicznego punktu widzenia działań, które są najbardziej podatne na automatyzację, może być wyjątkową okazją do ponownego przemyślenia, w jaki sposób usprawnić i zoptymalizować procesy produkcyjne. Może również zainspirować do pochylenia się nad tym, które działania mogłoby być lepiej i wydajniej wykonywane przez maszyny, co pozwoliłoby na skupienie się na tych kompetencjach pracowników, których żaden robot ani algorytm nie może jeszcze zastąpić. Doskonałym przykładem jest np. wizyjna kontrola jakości. – *W przypadku kontroli poprawności montażu elementów elektronicznych na płytce drukowanej, proces jest nie tylko żmudny i nudny przez swoją powtarzalność, ale przede wszystkim – wymaga ogromniej spostrzegawczości i skupienia. Zastąpienie człowieka maszyną do inspekcji wizyjnej oznacza nie tylko zwiększenie wydajności kontroli jakości. Pracownika można wówczas oddelegować do podejmowania decyzji w sytuacjach niejednoznacznych. Robot nie oceni niuansów – tu decyzja musi zostać podjęta przez człowieka* – konkluduje ekspert.

Kontakt dla mediów:

Małgorzata Knapik-Klata

PR Manager

m.knapik-klata@commplace.com.pl

+48 509 986 984